

Ludwik Tuberon de Crieva, *Pamiętniki o czasach moich*. Tłumaczenie, wstęp i przypisy Piotr Wróbel i Jacek Bonarek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2016, ss. 441+1 nlb.

doi.org/10.14746/bp.2019.26.17

W 2016 roku ukazał się polski przekład prawie nieznanego w Polsce pamiętnika autorstwa Ludwika de Crieva (1458–1527), który przyjął przydomek Tuberon. De Crieva uczynił to zapewne na cześć prawnika i historyka, Quintusa Aeliusa Tuberon (fl. I w. p.n.e.). Autor „*Commentaria de temporibus suis*” pochodził z rodziny nobliów z Dubrownika i odebrał wykształcenie wpraw w rodzinnym mieście, a następnie w Paryżu. Jednakże osobiste perypetie sprawiły, że Tuberon w 1484 roku wstąpił do zakonu benedyktynów i przeniósł się na małą, liczącą niecałe cztery hektary wyspę Św. Andrzeja – położoną w pobliżu Dubrownika – gdzie jego przodkowie dwa stulecia wcześniej, ufundowali kościół i klasztor.

*Pamiętniki o czasach moich* jest pierwszym i kompletnym przekładem z języka łacińskiego na polski. Polscy Wydawcy oparli się na wydaniu krytycznym, opublikowanym przez Vladimira Rezara (\*1969) w 2001 roku.<sup>1</sup> Tłumaczenie poprzedza rozbudowany *Wstęp* (s. 7–33), gdzie znajdują się prawie wszystkie niezbędne elementy wprowadzające czytelnika do właściwej lektury dzieła Tuberon. W owym *Wstępie*, Wydawcy podzieli się cennymi analizami i wnioskami wskazując na literackie wzorce, na których opierał się przypuszczalnie Tuberon, tworząc swoje dzieło obejmujące lata 1490–1522. Jest ono swoistym komentarzem do wydarzeń współczesnych, rozgrywających się nie tylko na ziemiach najbliższych pamiętnikarzowi, a więc: w Dalmacji, na Węgrzech, na Półwyspie Apenińskim i w Turcji. Nie brak odniesień do terenów odleglejszych, jak: Polska, Ruś, Mołdawia i Wołoszczyzna, Francja czy Hiszpania. Utwór składa się z jedenastu ksiąg i jest poprzedzony „pozdrowieniem” adresowym do arcybiskupa Kalocsy, Grzegorza Frankopana (1469–1520). Całość wydawnictwa wieńczy – *Bibliografia* (s. 423–428) i *Indeks osób i nazw geograficznych* (s. 429–441). Rozbudowana warstwa komentarzowa, obejmuje 991 przypisów, które objaśniają wspominane postaci przez Tuberon, terminy geograficzne i wydarzenia przez niego przedstawiane. Zainteresowanie postacią Tuberon – jeden w wydawców – Piotr Wróbel, ogłaszał już wcześniej, publikując artykuły na łamach „*Balcanica Posnaniensia. Acta et studia*” oraz w pracach ofiarowanych z okazji jubileuszu prof. Jerzego Hauzińskiego.<sup>2</sup> Lektura dzieła Tuberon, bystrogo ob-

<sup>1</sup> *Ludovici Tuberonis Dalmatae Abbatis Commentarii de temporibus suis*, praefationem conscripsit, textum Latinum digessit et apparatu critico notisque instruxit Vlado Rezar; indicem composuerunt Tamara Tvrković, Vlado Rezar; textum manuscripti Marciani cum textu huius editionis contulerunt Vlasta Rezar, Tamara Tvrković, Vlado Rezar; legit et correxuit Darko Novaković, Zagreb 2001.

<sup>2</sup> P. Wróbel, *Dubrownicki benedyktyn Ludwik Tuberon de Crieva (Crijević) i jego zarys dziejów Turcji w pamiętniku politycznym Commentarii de temporibus suis*, „*Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia*” 21 [2014], s. 51–62; P. Wróbel, *Obraz Wenecjan w „Commentarii de temporibus suis” Ludwika*

serwatora wydarzeń nie tylko politycznych, jest interesującym pomnikiem dubrownickiej i pamiętnikarskiej literatury w języku łacińskim. Autor miał oczywiście swój punkt widzenia na wydarzenie współczesne, nie zawsze był dobrze poinformowany, ale te wszystkie chropowatości oraz niedostatki celnie skomentowali Wydawcy. Komentarze Tuberona niosą ze sobą cenne informacje o postrzeganiu głównie południowo-wschodniej części Europy i Turcji z dubrownickiej perspektywy. Zatem dobrze się stało, że Wydawcy uprzedzili czytelnika, że darmo wypatrywać w *Pamiętniku* wiadomości na temat obszarów wówczas niewiele znaczących politycznie w ówczesnej Europie (np. Skandynawia, Wyspy Brytyjskie).

Moim zdaniem byłoby wskazane, aby Wydawcy podzielili się swoimi refleksjami w materii języka, w którym powstało dzieło. Jaka była ta łacina, którą posługiwał się Tuberon? Tego zabrakło w części wstępnej. Wzorce literackie, które wpłynęły na piśmarstwo Tuberona, Wydawcy wprawdzie dokładnie wskazali, ale słowo o manierach pisarskich autora, też by się przydało. Sprawa transliteracji terminów orientalnych została poprowadzona wedle dostosowanych do norm dla języka angielskiego, nie zaś polskiego, zresztą ta zasada nie jest ściśle przestrzegana. Inna sprawa, to niedokładna korekta, niebędąca już dziełem Wydawców. Tym niemniej, dzieło jest wartościowym źródłem. Jest ono ogólnie dobrze przygotowane i wkroczyło do biblioteki polskich przekładów dzieł historycznych, odkrywając przed badaczami przeszłości nowe pokłady literackich dokonań ze świata Półwyspu Bałkańskiego.

*Zdzisław Pentek*